

Ryzykowna rola Dymnej

● Krakowska aktorka wraca na duży ekran w najnowszym filmie Janusza Majewskiego

Kino

Paweł Gzyl

p.gzyl@gk.pl

Ostatni raz widzieliśmy Annę Dymną w kinie cztery lata temu. Wreszcie koniec tej przerwy - popularną aktorkę zaangażował do swojego nowego filmu Janusz Majewski.

„Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy” to historia z końca lat 50. Jej głównym bohaterem jest młody jazzman, który wraca z Anglii do Polski. Wraz z grupą ekscentrycznych muzyków zakłada swingowy big-band. Gwiazdą zespołu zostaje piękna Modesta. Wkrótce zaczyna ich łączyć gorący romans. Para zakochanych rusza w trasę koncertową po Polsce, a ich życie zaczyna przypominać hollywoodzki film.

Anna Dymna gra rolę Bajerowej - gospodyni pensjonatu, który niegdyś stanowił jej własność. To właśnie w jego piwnicach jazzmani odbywają próby.

- To tragiczna postać. Niesie w sobie ogromny dramat człowieka, któremu nagle zawalił się świat. Była damą, właścicielką eleganckiego pensjonatu. Prowadziła światowe, dostatnie życie wśród eleganckich gości, artystów, piła dobre trunki, grała na fortepianie. Komuna zabrała jej wszystko - opowiada Anna Dymna.

Bajerowa nie jest sympatyczną osobą. Całe dni leży w łóżku, pije, pali i przeklina los. To nie pasuje do publicznego wize-

runku grającej ją Anny Dymnej. - To ryzykowna rola. Czy się bałam? Zawsze mam tysiące wątpliwości i obaw. Starłam się, by ta postać nie była tylko wulgarna i odpychająca. Ale nie wahałam się ani chwili. Pomyślałam, że skoro Janusz Majewski zaproponował mi tę rolę, to wiodocznie wierzy, że uda mi się to zagrać - wyjaśnia aktorka.

Anna Dymna nie pierwszy raz współpracowała na planie „Excentryków” z cenionym reżyserem. Jak pamiętamy, zagrała główną rolę w jego słynnym filmie „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny” z 1982 roku.

- Naszą współpracę można teraz żartobliwie zamknąć w kilku słowach: „Od królowej do babci klozetowej”. Rozumujemy się bez zbędnych słów. Janusz jest wrażliwy, delikatny. Gdy obsadza aktora, to obdarza go zaufaniem i życzliwością, która uskrzydla - mówi aktorka.

Na planie Dymna nie miała łatwo: musiała palić jednego papierosa za drugim, pić kolejne szklanki płynu udającego alkohol i... przeklinać jak szewc.

- To film o prawdziwej wolności, którą można mieć w sobie zawsze, o pasji, o muzyce, która daje radość i siły nawet w czasach ponurego zniewolenia. Myślę, że niesie prawdy ponadczasowe. Dlatego teraz też jest bardzo aktualny - podkreśla aktorka.

W filmie główne role grają Maciej Stuhr, Natalia Rybicka i Sonia Bohosiewicz. Premiera - 15 stycznia 2016 roku. ●

©P



► Anna Dymna w filmie „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy” stworzyła ciekawą kreację byleją damy z wyższych sfer